

Stefan Slivka

Johann August Heinrich Heros von Borcke (1835-1895) – bohater amerykańskiej wojny secesyjnej z Gізyna w powiecie myśliborskim

Nadwarciański Rocznik Historyczno-Archiwalny nr 13, 247-256

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stefan Slivka
Witzenhausen

Johann August Heinrich Heros von Borcke (1835-1895)
– bohater amerykańskiej wojny secesyjnej
z Giżyna w powiecie myśliborskim*

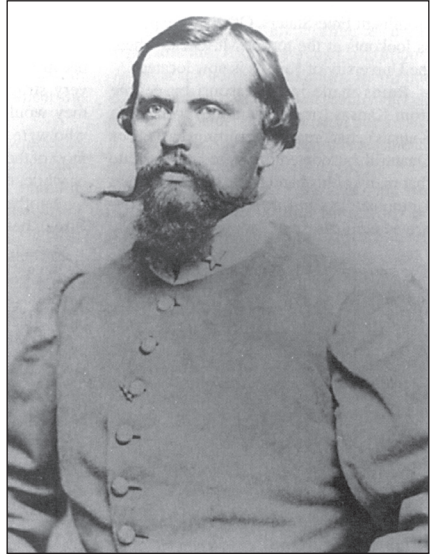
Z uwagi na to, że major Heros Von Borcke z Prus, adiutant i Inspektor Generalny Korpusu Kawalerii Armii Północnej Wirginii, pozostawił swój kraj, aby wziąć udział w obronie naszej niepodległości i przez swoją osobistą odwagę na polach bitewnych, zdobywszy uznanie swoich towarzyszy broni, a także przełożonych, którzy głęboko mu współczują z powodu cierpień spowodowanych raną, którą zadano mu w bitwie, z tych powodów

– Kongres Skonfederowanych Stanów Ameryki uchwalił specjalne podziękowanie Kongresu należne majorowi Herosowi v. Borcke za jego poświęcenie dla naszej Konfederacji i za jego wyróżniającą się służbę we wsparciu naszej sprawy,

– Uchwalił także, że kopia tej uchwały zostanie przekazana majorowi von Borcke przez prezydenta Konfederacji.

Z tym „Aktem dziękczynnym” Kongresu, swoim ostatnim prawem na podpułkownika i pociskiem w prawym płucu młody Heros v. Borcke powracał ze swoich amerykańskich przygód do Europy. W grudniu 1864 prezydent Konfederacji Jefferson Davis wysłał go ze specjalną misją dyplomatyczną do Anglii. Von Borcke wyruszył z portu Wilmington w czasie Świąt Bożego Narodzenia na pokładzie parowca „Tallahassee” do Londynu. Po trudnej i okrężnej podróży dotarł tam w lutym 1865. Dzięki temu nie dane mu było oglądanie końca Konfederacji kilka tygodni później.

Von Borcke było i nadal jest starym szlacheckim nazwiskiem rodziny pochodzącej z Pomorza i osiadłej także w północnych Niemczech. Posiadłości rodziny obejmowały ziemię i dobra w Resku na Pomorzu, gdzie mieszkali przez blisko cztery stulecia do 1826, kiedy dobra te sprzedali. W 1836 roku rodzina v. Borcke nabyła inny majątek z dużym domem w Giżynie w powiecie myśliborskim (Giesenbruegge).



Heros v. Borcke (zdjęcie z: Blue & Gray)

* Artykuł ukazał się w amerykańskim czasopiśmie Blue & Gray, vol. XXII, issue 4, 2005 s. 28-31. Tłumaczenie Dariusz A. Rymar.

Borckowie płci męskiej wyróżniali się męstwem w pruskich elitach wojskowych. Jeden był ministrem w czasach Fryderyka Wielkiego, inny uczestniczył w wojnie Francji z Rosją w 1812 roku w ramach kontyngentu niemieckiego, zaś jeszcze inny w oddziałach generała Gerharda Blüchera brał udział w bitwie z Napoleonem pod Waterloo (1815).

Heros v. Borcke urodził się 23 lipca 1835 w twierdzy Ehrenbreitstein w pobliżu Kolencji. Jego ojciec Otto Theodor Heros v. Borcke stacjonował tam jako podporucznik w 19. Pułku Piechoty. Matką była Teresa, córka pruskiego tajnego radcy Adlofa z Luksemburga. Synowi postanowili nadać imiona: Johan August Heinrich Heros.

Po zakupie przez rodzinę majątku w Giżynie w następnym roku Heros spędzał w nim szczęśliwe dzieciństwo, bawiąc się z rodzeństwem w zadbanych ogrodach majątku. Przed frontem dworu był ogród z egzotycznymi drzewami, krzewami, roślinami, kwiatami, a nawet palmami, które były czymś rzadkim w tej części Europy. Z tyłu domu było jezioro i dużo otwartej przestrzeni.

Początkowa edukacja Herosa pochodziła od miejscowego pastora, który uczył w szkole wiejskiej. Następnie uczęszczał do gimnazjum w Berlinie. Tam był świadkiem walk ulicznych w czasie Wiosny Ludów w roku 1848. Naukę zakończył w Królewskim Pedagogium (Königliches Pädagogium) w Halle.

Jako urodzony w rodzinie z długimi tradycjami wojskowymi, Heros był skazany na obranie tego samego kierunku i w październiku 1853 roku wstąpił do Królewskiego Gwardyjskiego Pułku Kawalerii, gdzie awansował do stopnia porucznika w roku 1855. Trzy lata później zakończył służbę czynną i ojciec wysłał go do Paryża dla poduczenia się języka francuskiego i nabrania ogłady. Jednak Heros nie mógł pozostawać poza wojskiem zbyt długo i w roku 1859 wstąpił do 2. Pułku Kawalerii Gwardii (Garde-Landwehr Kavalerieregiment) jako oficer rezerwy.

W tym mniej więcej czasie zdarzyło się coś, co wywarło znaczący wpływ na jego przyszłość. Młodzi oficerowie kawalerii z tego okresu prześcigali się w posiadaniu najlepszego munduru, broni i koni. Wolny czas spędzali na picciu, balowaniu i grach hazardowych. Heros chciał dorównywać tym, których ojcowie byli bogatsi niż jego, w rezultacie wpadał w długi, które musiał spłacać ojciec. Kiedy długi rosły, powodowały napięcia pomiędzy Herosem i jego ojcem.

W tym samym czasie Heros poznał przyjaciela z rodziny Honig z Gralewa w powiecie gorzowskim (Gralow), gdzie spędzał coraz więcej czasu. Honigowie mieli dwie córki i Heros zakochał się w starszej z nich – Magdalenie, która nie pozostała obojętna na jego zaloty. Heros wiedział, iż będąc bez majątku, nie może mieć nadziei na poślubienie Magdaleny. Musiał jakoś zdobyć pieniądze.

W tym czasie nie było działań wojennych w Europie, ale okazja pojawiła się w odległej Ameryce, gdzie właśnie rozpoczęła się wojna secesyjna. Młody v. Borcke przypadkiem spotkał Hudsona – attache rządu Skonfederowanych Stanów Ameryki w Niemczech, który zajmował się także rekrutacją oficerów do armii Konfederacji. Od Hudsona otrzymał list polecający go jako oficera do Dragonów Wirginii po przybyciu do Richmond. Dla Herosa, zawsze chętnego do walki w obronie słabych i chętnego do przeżycia przygód, decyzja o przyłączeniu się do Konfederacji nie przyszła zbyt trudno.

Von Borcke wyruszył do Ameryki 29 kwietnia 1862 z Queenstown w Irlandii na pokładzie parowca „Hero”. Po przybyciu na Wyspy Bahama przesiadł się na pokład przemytniczego statku „Kate”, na którym pokonał blokadę i po pewnych trudnościach dotarł do Charleston w Południowej Karolinie. Był 26 maja 1862. W Richmond po uzyskaniu listu polecającego od Ministra Wojny Georga W. Randolpha Heros rozpoczął poszuki-

wanie swojego przyszłego dowódcy: szefa kawalerii Konfederacji generała Jeba Stuarta. Od swojej pierwszej bitwy w Seven Pines (31 maja 1862) do ostatniej, na początku kampanii gettysburskiej, Heros pozostawał u boku gen. Stuarta w czasie większości rajdów, potyczek i bitew. Zaczynał jako ochotnik w sztabie Stuarta, kończył awansem na majora by w końcu zostać Generalnym Inspektorem Korpusu Kawalerii armii Północnej Wirginii.

Pomimo łamanej angielszczyzny v. Borcke rozwijał serdeczne i trwałe przyjazne stosunki ze swym dowódcą i kolegami oficerami. Na polach bitewnych wykazywał się całkowitą pogardą dla niebezpieczeństw i zaangażowaniem w walkach. Generał Stuart zwracał się do Borckiego per „Mój drogi Von” („My dear Von”), zaś po otrzymaniu awansu na majora w sierpniu 1862 jego towarzysze broni zwracali się do v. Borckiego per „major Armstrong” (czyli „major Silna Ręka”). Borcke rozpoczął służbę w siłach zbrojnych Konfederacji w chwili, gdy armia Północnej Wirginii pod znakomitym dowództwem generała Roberta E. Lee odnosiła swoje największe bitewne sukcesy. Można powiedzieć, że los tej armii i los Borckiego były ściśle powiązane.

Von Borcke uczestniczył w „rajdzie wokół McClenllana” (czyli wojsk generała Georgea B. McClenllana) – czerwiec 1862, która ujawniła słabość dużo liczniejszej północnej Armii Potomacu i doprowadziła do odsieczy stolicy południa Richmond. Uczestniczył także w bitwach generała Lee w czasie pierwszego najazdu wojsk północnych (lato – jesień 1862) i w kampanii fredericksburskiej (listopad – grudzień 1862). Wiosną 1863 brał udział w zwycięskiej pięciodniowej bitwie pod Chancellorsville (1-5 maja), zaś 9 czerwca walczył w bitwie pod Brandy Station, największej bitwie kawaleryjskiej, jaką stoczono na kontynencie amerykańskim, w której uczestniczyło blisko 20 tys. kawalerzystów. Razem ze swoim rodakiem Justusem Scheibertem napisał książkę, która jest uważana za jedną z najlepszych i najbardziej wiernych opisów tej bitwy.

10 dni po bitwie pod Brandy Station i dwa tygodnie przed decydującą bitwą pod Gettysburgiem (1-3 lipca 1863) Heros otrzymał ciężką ranę w bitwie pod Middleburg (19 czerwca 1863), o której początkowo sądzono, że jest śmiertelna. Pocisk jankeski wszedł przez szyję, rozdarł tchawicę i utknął w prawym płucu. Lekarz, który został wezwany na pomoc stwierdził, że zostało mu kilka godzin życia, ale v. Borcke jakośtrzymał się i to pomimo stałego przenoszenia ambulansu z miejsca na miejsce.

Powrót do zdrowia v. Borckiego trwał przez resztę roku 1863 i większość 1864. W trakcie rekonwalescencji wiele czasu spędził pod troskliwą opieką rodziny Price w Richmond. Powrócił do zdrowia, ale był niezdolny do dalszej służby wojskowej. Rodzinie Prínców powierzył opiekę nad swoją szablą z klingą z damasceńskiej stali. Heros musiał stawić czoła tragicznemu zdarzeniu, zanim odpłynął z Ameryki. Była to śmiertelna rana, jaką odniósł generał Jeb Stuart w bitwie pod Yellow Tavern (11 maja 1864) i został wezwany przez swego ciężko rannego byłego dowódcę i bliskiego przyjaciela. Heros pozostał z nim do śmierci. Stuart zmarł następnego dnia i młody v. Borcke uczestniczył w bolesnym dla niego pogrzebie generała na cmentarzu Hollywood w Richmond.

Wiosną 1866 roku v. Borcke ciągle przebywał w Londynie, kiedy dotarły do niego wiadomości o zbliżającym się konflikcie pomiędzy Prusami i Austrią. Natychmiast wyjechał do Berlina, aby wziąć udział w wojnie. Jego odwaga i wyczyny z Ameryki były doskonale znane i podziwiane, tak że bez trudu uzyskał audiencję u pruskiego Ministra Wojny generała v. Roona. Heros został mianowany podporucznikiem w 3. Nowomarchijskim Pułku Dragonów i uzyskał audiencję u króla Wilhelma, który powitał go słowami: „Jestem niezwykle zadowolony, widząc Pana znów i chciałbym podziękować Panu za reprezentowanie Prus w odległym kraju w tak godny sposób”.

V. Borcke ze swoją ostatnią raną był niezdolny do wzięcia udziału w zbliżającej się ciężkiej wojnie i dlatego został dołączony do sztabu księcia Fryderyka Karola dowodzącego 1. armią. Po kilkutygodniowej kampanii Prusacy odnieśli zwycięstwo nad Austrią pod Sadową 3 lipca 1866 i wkrótce stanęli u bram Wiednia. Austria została zmuszona do rozpoczęcia negocjacji pokojowych i jej rola w zjednoczeniu Niemiec dobiegła końca.

Nic już nie stało na przeszkodzie w drodze do ekspansji Prus i wojna francusko-pruska w kilka lat później zakończyła proces zjednoczenia i umożliwiła powstanie cesarstwa niemieckiego.

W roku 1867 Heros v. Borcke, nie w pełni zdrowy, zrezygnował ze służby wojskowej, aby zadbać o swoje własne sprawy. Nastąpił czas, aby zbudować swoje życie cywilne, założyć rodzinę i zacząć robić rzeczy, które osoba z jego pozycją społeczną robić powinna. Nigdy nie zapomniał o swojej starej miłości, pięknej Magdalenie Honig z Gralewa. Para – on 32 lata, ona 22, pobrała się 16 września 1867. Po ślubie osiedli w majątku Żychce koło Chojnic.

Heros prowadził życie typowe dla właściciela ziemskiego: nadzorowanie spraw majątku, wizyty u przyjaciół i sąsiadów, polowania. Rodzina powiększyła się o dwóch synów i w listopadzie 1878, po śmierci ojca, Heros przejął rodzinny majątek w Giżynie. Wkrótce potem na świat przyszedł jego trzeci syn.



Heros v. Borcke z szablą z damasceńskiej stali (zdjęcie z: Blue & Gray)



Pałac w Giżynie w czasach świetności (zdjęcie ze zbiorów dra Wulfa-Dietricha v. Borcke za: Blue & Gray)

Szczęśliwe życie rodzinne odmieniło się po tragedii, gdy ukochana Magdalena zmarła 28 sierpnia 1883. Jej śmierć był ciężkim doświadczeniem dla Herosa, załamał się. Aby przetrwać, rzucił się w wir pracy w majątku i obowiązki związane z wychowaniem synów. Szczęśliwie w maju 1884 roku przyszedł list z Ameryki z zaproszeniem do odwiedzin starych towarzyszy broni. Przyjął je, aby oderwać się od codzienności i przygnębiających myśli. Wizyta w Ameryce okazała się jego wielkim triumfem. W Richmond odwiedził rodzinę Price i cmentarz Hollywood, gdzie było pochowanych wielu jego przyjaciół. Jego towarzysze broni zorganizowali zjazd, w którym uczestniczyło kilkuset dawnych żołnierzy Konfederacji. Princowie zwrócili mu jego szablę, którą zostawił u nich 20 lat wcześniej. Heros stwierdził, że szabla powinna pozostać w Wirginii i nadal może być tam oglądana w Muzeum Konfederacji w Richmond.



*Pałac w Giżynie w okresie międzywojennym – przód i tył
(zdjęcia ze zbiorów Piotra Wojciechowskiego)*



Pałac w Giżynie po roku 1945 (zdjęcie ze zbiorów Urzędu Gminy w Nowogrodku)

Przed wyjazdem z Ameryki musiał zrobić jeszcze jedną rzecz – odwiedzić wdowę po swoim dawnym dowódcy i przyjacielu. Pani Stuart była wówczas nauczycielką w szkole dla dziewcząt w Staunton w Wirginii. Aby godnie przywitać v. Borckego, udekorowała barwami Konfederacji i flagami niemieckimi swoją szkołę. Heros opuszczał Amerykę w przeświadczeniu, że jego kamraci nigdy go nie zapomnieli i nie zapomną, jednocześnie z wątpliwościami, czy kiedykolwiek ich jeszcze ujrzy.

Po powrocie do Europy powrócił do swoich codziennych zajęć, ale wciąż czuł pustkę po stracie żony. W lipcu 1885 roku ożenił się z młodszą siostrą swojej żony 36-letnią Tony Honig. Z tego związku pochodziła córka imieniem Virginia na pamiątkę służby v. Borckego w Ameryce. Nad domem v. Borckego w Tiergarten (koło Berlina) i w jego majątku Giżynie powiewały flagi niemiecka i Konfederacji.

10 maja 1895, krótko przed swoimi 60. urodzinami, Heros v. Borcke zmarł w Berlinie na zakażenie krwi. Ołowiany pocisk, który nosił w swoim ciele od ponad 30 lat, w końcu go zabił. Został pochowany pomiędzy grobami swoich rodziców w swoim ukochanym Giżynie. Po drugiej wojnie światowej zmieniły się granice i Giżyn znalazł się w Polsce. Dwór w Giżynie stał do 1975 roku, służąc na szkołę, ale później został rozebrany. Pozostały jedynie resztki grobów rodziny v. Borcke, w tym fragmenty kamienia nagrobego Herosa v. Borcke.



Resztki kamienia nagrobego Herosa v. Borcke – czerwiec 2005 (fot. za Blue & Gray)

Akt ślubu Herosa v. Borcke i Tony Magdaleny Honig (ur. 13 VII 1845 w Gralewie, zm. 28 VIII 1883 w Heringsdorf na wyspie Uznam), córki Edmunda i Karoliny z domu Klitzing. Ślub zawarty w Gralewie 16 IX 1867 (Archiwum Państwowe w Gorzowie, Sąd Obwodowy w Gorzowie, sygn. 14381).

Getraute						
N ^o	Des Bräutigams Vor- und Zunamen, auch Stand und Wohnort desselben.	Vor- und Zunamen, auch Stand und Wohnort des Vaters des Bräutigams.	Alter des Bräutigams.	Ob Eltern oder der Vormund die Einzwilligung gegeben und wie solches geschehen.	Ob er schon ver- heiratet gewesen und wie die Ehe getrennt worden.	Der Braut Vor- und Zunamen.
11.	Jana v. Borcke, Witwe v. Borck, Wit. im Agt. v. v. Borck, Borck, Borck, Borck in Mr. v. v. Borck.	Jana v. Borck, Wit. im Agt. v. v. Borck, Borck, Borck, Borck in Mr. v. v. Borck.	22	Vater mündl.	nach	Tony Magdaleny Honig

im Jahre 1867.						
Vor- und Zunamen, auch Stand und Wohnort des Vaters der Braut.	Alter der Braut.	Ob Eltern oder der Vormund die Einwilligung gegeben, und wie solches geschehen.	Ob sie schon ver- heiratet gewesen, und wie die Ehe getrennt worden.	Tag der Copulation.	Name des Predigers, der die Copulation verrichtet hat.	
Edmunda Honig, Wdowca in Mr. v. v. Borck.	22	Vater mündl.	nach	16. Sept.	Honig	

Akt ślubu Herosa v. Borcke i Tony Karoliny Honig (ur. 12 III 1849 w Gralewie,
zm. 18 IV 1928 w Brandenburg an der Havel), córki Edmunda i Karoliny z domu Klitzing.
Ślub zawarty w Gralewie 31 VII 1885
(Archiwum Państwowe w Gorzowie, Urząd Stanu Cywilnego w Gralewie, sygn. 3).

Nr. 9.

Gralow am neun und dreißigsten
Juli tausend acht hundert achtzig und fünf

Vor dem unterzeichneten Standesbeamten erschienen heute zum Zweck der Eheschließung:

1. der Rittergutsbesitzer und Rittergutsbesitzer
Johann Heinrich Haast von Borcke
der Persönlichkeit nach _____
_____ ba. kannt,
evangelischer Religion, geboren den drei und
zwanzigsten Juli des Jahres tausend acht hundert
dreißig und fünf zu Koblenz / Rh. u.
_____ wohnhaft zu Gersdorff
Provinz Sachsen
Sohn des Rittergutsbesitzers Otto Theodor von
Borcke und dessen Frau Therese geb.
Alloff bair. protestant. getauft wohnhaft
zu Gersdorff

2. die Tony Caroline Honig
der Persönlichkeit nach _____
_____ ba. kannt,
evangelischer Religion, geboren den zwanzigsten
März des Jahres tausend acht hundert
vierzig und neun zu Gralow
_____ wohnhaft zu Gralow

Tochter des Rittergutsbesitzers Edmund
Honig und dessen Frau Karoline
geb. von Klitzing wohnhaft
zu Gralow

Als Zeugen waren zugezogen und erschienen:

3. der Rittergutsbesitzer Edmund Honig
der Persönlichkeit nach _____
_____ ba. kannt,
_____ Jahre alt, wohnhaft zu Gralow

4. der Rittergutsbesitzer Conrad Honig
der Persönlichkeit nach _____
_____ ba. kannt,
_____ Jahre alt, wohnhaft zu Lampolt
Provinz Sachsen

In Gegenwart der Zeugen richtete der Standesbeamte an die
Befesteten einzeln und nach einander die Frage:
ob sie erklären, daß sie die Ehe mit einander eingehen wollen.
Die Befesteten beantworteten diese Frage bejahend und erfolgte hierauf
der Ausspruch des Standesbeamten, daß er sie nunmehr kraft des
Gesetzes für rechtmäßig vermählte Eheleute erkläre.

Vorgetesen, genehmigt und unterschrieben
vaz: Haast von Borcke
Tony von Borcke geb. Honig
Edmund Honig
Conrad Honig

Der Standesbeamte.
Gohse

Die Uebereinstimmung mit dem Hauptregister beglaubigt.
Gralow am 31. von Juli 1885

Der Standesbeamte.
Gohse

